

# TEOLOGIA PATRYSTYCZNA

8

## STAROŻYTNY CHRZEŚCIJANIN W OBLCZU PRZEMIAN DZIEJOWYCH

POD REDAKCJĄ BOGDANA CZĘSZA



UNIwersytet im. Adama Mickiewicza • Wydział Teologiczny

KOMITET WYDAWNICZY  
PAWEŁ BORTKIEWICZ, JACEK HADRYŚ, FELIKS LENORT,  
ADAM PRZYBECKI, ADAM SIKORA  
JAN SZPET – PRZEWODNICZĄCY

Recenzenci:

Ks. prof. dr hab. FRANCISZEK DRĄCZKOWSKI – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Ks. dr hab. DARIUSZ ZAGÓRSKI – prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

PUBLIKACJA FINANSOWANA Z FUNDUSZU WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO  
UNIwersytetu IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

**ISSN 1732-4793**  
**ISBN 978-83-63266-64-6**

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA  
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY  
REDAKCJA WYDAWNICTW  
61-111 POZNAŃ, UL. WIEŻOWA 2/4  
e-mail: thfacwyd@amu.edu.pl  
tel./fax (61) 851-97-43  
<http://www.teologia.amu.edu.pl>

PROJEKT GRAFICZNY SERII: PAWEŁ PAK

KOREKTA: JUSTYNA IWASZKIEWICZ

TEUMACZENIA NA JĘZYK ANGIELSKI: MAŁGORZATA WIERTLEWSKA

DRUK: ZAKŁAD GRAFICZNY UAM, 61-712 POZNAŃ, UL. H. WIENIAWSKIEGO 1

## Spis treści Contents

### **JÓZEF GRZYWACZEWSKI**

Synod w Sardyce jako pierwszy rozłam w Kościele na tle teologicznym  
według strefy językowej 7  
The Synod of Sardica as the First Split in the Church on Theological Grounds  
by Language Zones

### **KRZYSZTOF SORDYL**

Znaczenie apokryfów dla teologii pryscylińskiej  
na podstawie *Traktatów z Würzburga* 27  
The Significance of the Apocrypha for Priscillianian Theology on the Basis  
of the Würzburg *Treatises*

### **MARCIN WYSOCKI**

Tempora mutantur – stanowisko św. Ambrożego 47  
Tempora mutantur – the Stance of St. Ambrose

### **JÓZEF POCHWAT**

Sulpicjusz Sewer i jego dzieło w czasie przemian dziejowych w Galii  
na przełomie IV i V wieku 65  
Suplicius Severus and his Work at the Time of Historical Changes in Gaul at the Turn  
of the 4<sup>th</sup> and 5<sup>th</sup> Century

### **BOGDAN CZYŻEWSKI**

Stanowisko św. Augustyna wobec najazdu Wandalów na Afrykę Północną 103  
The Attitude of St. Augustine to the Vandal Invasion of North Africa

### **DARIUSZ KASPRZAK**

Świętość życia w myśli Salwiana z Marsylii (ok. 390-ok. 470) 115  
Sanctity of Life in the Thought of Salvian of Marseilles (ca. 390-ca. 470)

### **PAWEŁ WYGRALAK**

Postawa Cezarego z Arles wobec przemian religijnych i politycznych  
w Galii VI wieku 143  
The Attitude of Caesarius of Arles towards Religious and Political Changes in Gaul  
in the 6<sup>th</sup> Century

### **MICHAŁ KIELING**

Wkład monastycyzmu benedyktyńskiego w proces tworzenia  
chrześcijańskiej Europy 157  
The Contribution of Benedictine Monasticism to the Process of Creation of a Christian Europe

\*

### **AUGUSTYN Z HIPONE**

*O pasterzach*. Kazanie 46. Na Ezechiela XXXIV, 1-16.  
Tłumaczenie Anna Strzelecka 175  
*On Pastors*. Sermon 46. Ezk 24,1-16. Translated by Anna Strzelecka

MARCIN WYSOCKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

### ***Tempora mutantur – stanowisko św. Ambrożego***

*Tempora mutantur – the Stance of St. Ambrose*

Czas jest niewątpliwie jedną z rzeczywistości najbardziej dyskutowaną, a jednocześnie najbardziej tajemniczą i nieuchwytną. Jest właściwością zjawisk, rzeczy i ludzi, wskazującą, że mają one swój początek, historię i kres<sup>1</sup>. Epoka patrystyka nie pozostawiła dzieła o czasie, ale nie można powiedzieć, że upływ czasu, czas trwania i czas, w którym przyszło żyć i działać poszczególnym pisarzom wczesnochrześcijańskim był im zupełnie obojętny<sup>2</sup>. W swoich dziełach wielokrotnie mówili o czasie i po wielokroć można odczytać z ich pism wpływ konkretnego czasu na ich życie i twórczość. Z pewnością istnieją pewne okresy, które w sposób szczególny odciskają piętno na ludziach oraz dzieła, które w wyjątkowy sposób odzwierciedlają ten wpływ czasu. Z jednej strony są to więc z pewnością okresy przełomu wieków, przełomu kultur i wyjątkowych wydarzeń, a z drugiej, najbardziej osobiste i oddające ducha czasów pisma, jakimi są listy, zarówno te prywatne, jak i duszpasterskie.

Wydaje się, że doskonałym materiałem do badań nad pojęciem czasu i jego przemian są listy mediolańskiego biskupa Ambrożego. Tym bardziej, że, jak wskazuje znawca twórczości św. Ambrożego, ks. prof. Jerzy Pałucki:

<sup>1</sup> Zob. T. Sikorski, *Czas*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998<sup>2</sup>, s. 102.

<sup>2</sup> Zob. B. Czesz, *Sens historii według Ojców Kościoła*, w: *Bóg Ojciec i przełom wieków w myśli patrystycznej*, red. I. Salamonowicz-Górska, J. Naumowicz, S. Strękowski, „Studia Antiquitatis Christianae” 15, Warszawa 2001, s. 123-126.

Koniec wieku zawsze wzbudza wiele niepokoju w ludzkich sercach. Budzi się pragnienie, aby przenieść w nową epokę wartości, które są nieprzemijające, a równocześnie pojawia się ciekawość nowego. Ostatnie dziesięciolecie IV wieku upływały w atmosferze niepokoju nie tylko z powodu zbliżającego się końca wieku, ale widocznych już zwiastunów końca pewnej epoki, zmian kulturowych oraz instytucjonalnych. Tacy mężowie stanu, jak m.in. św. Ambroży, doskonale to wyczuwali. Widzieli zarówno zagrożenia, jak i pojawiające się szanse<sup>3</sup>.

Warto zatem przyjrzeć się jak koniec czasu, przełom czasów wpływał na pojmowanie czasu w epistolografii św. Ambrożego. Dokonamy tego poprzez analizę listów biskupa Mediolanu pod kątem występowania w nich pojęcia *tempus* i jego rodziny wyrazów, które jest podstawowym słowem określającym 'czas' w języku łacińskim<sup>4</sup>.

## 1. TUNC TEMPORIS

Spośród 129 miejsc, w których występuje słowo *tempus* w listach św. Ambrożego, najczęstszym – co wydaje się oczywiste – jest jego użycie w zwyczajowym, codziennym kontekście, jako określenie momentu historycznego, długości trwania pewnych wydarzeń, umieszczenie ich w kontekście historycznym, czasowym. W takim znaczeniu pisał Ambroży do cesarza Teodozjusza w sprawie spalenia synagogi w Callinicum i prosząc go o odstąpienie od karania sprawców, przywołując minione wydarzenia: *Lecz gdybym kierował się prawem pogańskim, z pewnością zapytałbym, ile bazylik Kościoła Żydzi podpalili w czasie rządów Juliana (tempore imperii Iuliani)*<sup>5</sup>. W tym samym liście 74 oraz liście *extra collectionem* 1a biskup wskazuje na wydarzenie zniszczenia pogańskiego ołtarza, które również miało miejsce *za czasów Juliana (tempore Iuliani)*<sup>6</sup>. Opisując, w skierowanym do cesarza Eugeniusza liście *extra collectionem* 10, sprawę prefekta Rzymu Symmachusa przedstawia cały bieg wydarzeń, stwierdzając, że *Walentynian wówczas [tunc temporis] postuchał mojej sugestii i nie uczynił niczego innego, jak tylko to, czego wymagał wzgląd naszej wiary*<sup>7</sup>. Przy okazji opisywania wydarzeń związanych ze sporem o bazylikę w Me-

<sup>3</sup> J. Pałucki, *Św. Ambroży, opatrnościowy mąż Kościoła – między starymi a nowymi czasami*, w: *Bóg Ojciec i przelom wieków w myśli patrystycznej*, s. 196.

<sup>4</sup> Zob. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. V, Warszawa 1999, s. 352-353.

<sup>5</sup> *Ep.* 74, 15, CSEL 82/3, s. 63.

<sup>6</sup> Zob. *Ep.* 74, 17; *extra collectionem* 1a, 17.

<sup>7</sup> *Ep. extra collectionem* 10, 3, CSEL 82/3, s. 207.

diolanie, pisząc do swej siostry Marceliny, relacjonuje, że *w tym czasie [eo tempore], gdy usłyszałem, że bazylika została zajęta przez żołnierzy, wyraziłem tylko bardziej otwarcie mój ból*<sup>8</sup>. Przywołując wydarzenia biblijne z Księgi Sędziów, Ambroży wskazuje, że *zbliżyli się do Jerozolimy, którą w owym czasie [tunc temporis] zajmowali Jebusyci*<sup>9</sup>, zaś mówiąc o zemście Izraelitów i Beniaminitach, którzy mieli jej dokonać, stwierdził, że *ją wypełnili, i rozstawieni w winnicach w odpowiednim miejscu i czasie [loco oportuno et tempore], zajęli drogi zapelnione orszakiem kobiet*<sup>10</sup>. W liście do cesarza Walentyniana w odpowiedzi na argumenty Symmachusa, przywołując historyczne postaci i składane bezowocnie ofiary ku czci bóstw, wskazał na wodza Hamilkara, *który przez cały czas trwania bitwy [toto proelii tempore] – stojąc w środku między walczącymi wojskami, składał ofiarę*<sup>11</sup>. Używa zatem słowa *tempus* do umiejscowienia określonych zdarzeń zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości.

Również opisując prawa przyrody i powiązane z tym zdarzenia stosował słowo *tempus* jako wyrażenie określające czas, zarówno chwilę, jak i dłuższy przeciąg czasu. W liście 73. Ambroży ukazuje, że wszystko na świecie przechodzi stopniowy proces przemiany i rozwoju. W takim kontekście mówi o prawach przyrody, w tym o naturalnym upływie czasu w ciągu dnia: *Dzień na początku nie jaśnieje blaskiem, lecz z upływem czasu [in processu temporis] błyszczący coraz większym światłem i rozpala się rosnącym żarem*<sup>12</sup>. Pisząc do jednego z ojców zapewniał Ambroży, że zachęcał córkę, *by podjęła trud podróży nawet zimową porą [hiemali tempore]*<sup>13</sup>, odpowiadając zaś na zdziwienie adresatów listu znajomością przez Ambrożego pewnych wydarzeń, pisał do nich, że *pomimo że droga morska była wówczas [w zimie] zamknięta [clauso tunc temporis mari] dla żeglugi, [...] i chociaż nie było osoby, która mogłaby przybyć, nie zabrakło jednak takiej, która to zwiastowała*<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> Ep. 76, 22, CSEL 82/3, s. 122.

<sup>9</sup> Ep. 57, 5, CSEL 82/2, s. 101.

<sup>10</sup> Ep. 57, 17, CSEL 82/2, s. 110.

<sup>11</sup> Ep. 73, 37, CSEL 82/3, s. 52.

<sup>12</sup> Ep. 73, 23, CSEL 82/3, s. 47: „Mundus ipse qui vel primum coactis elementorum per inane seminibus tenero orbe concreverat vel confuso adhuc indigesti operis caligabat horrore, nonne postea distincto caeli maris terrarum que discrimine rerum formas quibus speciosus videtur accepit? Exutae umentibus tenebris novum terrae stupere solem. Dies in exordio non refulget, sed in processu temporis incremento luminis micat et caloris exaestuat”, msp, tłum. P. Nowak.

<sup>13</sup> Ep. 35, 10, CSEL 82/1, s. 241.

<sup>14</sup> Ep. 51, 2, CSEL 82/2, s. 60.

Biskup Ambroży stwierdzał w swoich listach również rzeczy najprostsze dotyczące czasu: oto przybył do niego człowiek, którego już długo nie widział, więc pisał: *Lecz (teraz) zobaczyłem go po tak długim czasie [multo post vidi tempore], że naprawdę przybył do mnie dawny, nie tylko przez swoje imię, lecz także z powodu tak długiego odstępu czasu*<sup>15</sup>, czy też opisując spotkanie z prefektem stwierdził, że *pozostało kilka godzin czasu, w których jednak prefekt rozpatrywał inne sprawy, rzecznicy sprawy poprosili o zwłokę kilku dni [paucorum dierum tempora]*<sup>16</sup>. Używał też innych terminów wskazujących na uprzedniość wydarzeń – tłumacząc się z nie pisania listów: *by nie myślano, że wynikało raczej z lenistwa niż z konieczności to, iż nie napisałem ci wcześniej [tempore superiore]*<sup>17</sup>; opisując historię Samsona określił go jako *mąż o niezwykłej dotąd [ad id tempus] sile*<sup>18</sup>, a przywołując zakończenie jego historii stwierdził, że *z upływem czasu [processu temporis] zaczęły mu już odrastać włosy*<sup>19</sup>.

Oprócz wzmianek dotyczących wydarzeń i osób oraz ich umiejscowienia w czasie, w korespondencji Ambrożego znajdują się liczne miejsca, w których autor używa – również potocznie i zwyczajnie – określenia ‘czas’, jednak stosuje je dla opisanego pewnych prawideł, uogólnień, czy też po prostu w formie utartych wyrażen. W liście 31. Ambroży dokonuje alegorycznego wykładu liczby „siedem”, a przy okazji stwierdza, że *w ósmym miesiącu dostrzegamy czas rodzenia zakazany przez prawo naturalne*<sup>20</sup>. W liście 35., ciesząc się z przebaczenia udzielonego przez ojca synowi, wypowiada taką ogólną zasadę: *uwzględnienie jakiejś prośby jest zazwyczaj ograniczone czasowo [temporalis], natomiast trwałe jest usposobienie cnoty i ustawiczna życzliwość ducha*<sup>21</sup>.

Wobec zaś sporu dotyczącego majątku pomiędzy biskupem Marcelem a jego bratem Letusem, Ambroży, rozsądzając sprawę wydał wyrok, według którego *Letus zobowiąże się według umowy do płacenia*

<sup>15</sup> *Ep.* 42, CSEL 82/2, s. 41: „Sed eum multo post vidi tempore, ut vere mihi non solum nomine, sed etiam tanti intervallo temporis priscus advenerit”, BOK 20, s. 32-33.

<sup>16</sup> *Ep.* 24, 2, CSEL 82/1, s. 171.

<sup>17</sup> *Ep. extra collectionem* 3, 2, CSEL 82/3, s. 180, msps, tłum. P. Nowak (tłumaczenie zawarte w przygotowywanym do druku tomie 3. *Listów św. Ambrożego* użyte dzięki uprzejmości tłumacza).

<sup>18</sup> *Ep.* 62, 29, CSEL 82/2, s. 138, BOK 20, s. 111.

<sup>19</sup> *Ep.* 62, 31, CSEL 82/2, s. 140, BOK 20, s. 111.

<sup>20</sup> *Ep.* 31, 4, CSEL 82/1, s. 218: „[...] interdicta naturali lege pariendi cernimus tempora”, BOK 9, s. 231.

<sup>21</sup> *Ep.* 35, 1, CSEL 82/1, s. 238.

*daniny; jeśli zaciągną na nim trudne czasy [necessitates temporum] i nadzwyczajne podatki, twoja siostra będzie wolna od danin i podatków [...]*<sup>22</sup> i w ten sposób wyrażał możliwe przyszłe wydarzenia dotyczące rodziny biskupa Marcelego.

## 2. SINE TEMPORE

Powyżej zostały ukazane codzienne, zwyczajne użycia słowa *tempus* w listach Ambrożego, które wynikały pośrednio z bezpośredniej formy, jaką jest list. Jednak nie tylko takie wykorzystanie – rzecz można bezwiednie – występuje w korespondencji biskupa Mediolanu. Jako teolog dokonuje Ambroży również w swoich listach swoistego namysłu nad treścią i znaczeniem słowa *tempus*. Nie są to potężne traktaty dotyczące „czasu”, ale krótkie wzmianki i interpretacje, dające jednak pojęcie, w jaki sposób Ambroży rozumiał „czas”. Takim szczególnym ambrożyjańskim traktatem o czasie jest list 31., w którym wyklada on alegorycznie Oroncjaniowi znaczenie biblijnego opisu stworzenia świata, między innymi ilość dni oraz znaczenie liczby sześć i siedem.

Oczywiście dla Ambrożego podstawowym odniesieniem dla wszelkiej rzeczywistości był Bóg. Powołując się na Mojżesza, biskup Mediolanu stwierdza, że *niewidzialny Bóg jest rządcą i jakby opiekunem tego widzialnego świata* i bazując na tej dychotomii: widzialne – niewidzialne, Ambroży wskazuje, że *to, co jest widzialne, jest wieczne, to zaś co się widzi, jest czasowe*<sup>23</sup>. Czas przynależy więc do świata, do rzeczy widzialnych. Nieco dalej, dokonując interpretacji liczby „6” Ambroży pisze:

Tak więc Mojżesz stwierdza, że świat został stworzony przez sześć dni: nie dlatego, żeby Bóg, któremu wystarczy chwila, aby zrobić to, co zechce – bowiem nakazał i zostały stworzone – potrzebował czasu na jego stworzenie, lecz dlatego, że to, co jest stwarzane, potrzebuje porządku, porządek zaś przeważnie wymaga czasu i liczby. Również szczególnie dlatego zachował liczbę dni i pory, aby dać nam wzór działania; my bowiem potrzebujemy czasu, aby zrobić coś w sposób bardziej dojrzały, aby nie podejmować nagłych decyzji ani uczynków naszych, aby nie pomijać porządku<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> *Ep.* 24, 8, CSEL 82/1, s. 174, BOK 9, s. 187.

<sup>23</sup> *Ep.* 31, 1, CSEL 82/1, s. 216: „Et ideo invisibilem deum visibilis huius mundi rectorem esse et quasi tutorem apertissime describit. Quod ergo invisibile, sempiternum, quod autem videtur, temporale”, BOK 9, s. 229.

<sup>24</sup> *Ep.* 31, 3, CSEL 82/1, s. 216: „Sex itaque diebus factum mundum exprimit, non quo



Twórcą czasu jest więc niewidzialny i wieczny Bóg. On stwarza w czasie, w sześć dni. Bóg w Trójcy nie potrzebuje czasu – *jest bez czasu [sine tempore]* – Boża Trójca jest *twórcą liczby, a nie jest skrepowana prawem liczby*<sup>25</sup>. Bóg nie potrzebuje czasu, czasu potrzebuje stworzenie. I ze względu na stworzenie, na to, co widzialne, Bóg stwarza czas. Czas ma porządkować, wprowadzać ład i harmonię. Bóg, który wprowadza ład we wszechświecie, daje człowiekowi czas jako element porządkujący. Co więcej daje go jako *wzór działania* dla człowieka. Bóg, który działa w sposób uporządkowany, „czasowy”, mądry, dojrzały, daje człowiekowi czas, aby i człowiek działał w *sposób bardziej dojrzały*, a więc Boski. Wszystkie zatem wydarzenia, każdy czas, nawet powyżej omówione, wydawałoby się nic nie znaczące określenia zdarzeń, momentów, nabierają w świetle takiego rozumienia czasu nowego znaczenia – czas jest uporządkowaniem, ładem i bardziej dojrzałym działaniem człowieka. Ma wymiar linearny, toczący się nieustannie, na styku rzeczywistości Boskiej i ludzkiej.

Czas został więc stworzony i dany dla stworzenia, a przede wszystkim dla człowieka. W kontekście ubóstwa i wyrzeczenia się bogactw Ambroży porusza w liście 14. *extra collectionem* zagadnienie czasu w tym samym znaczeniu. Pisze:

I dlatego nie w opieszałości, nie w niechęci, nie w wyniosłości serca, lecz w bojaźni – mówi [Apostoł Piotr] – «spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie» (1P 1,17). Na tej ziemi otrzymaliście czas, a nie wieczność; zatem wykorzystajcie ten czas, ponieważ wiecie, że macie stąd odejść.

Czas jest darem Boga na ziemi, na obczyźnie, wśród rzeczy widzialnych, aby człowiek umiejętnie wykorzystał czas, który został mu dany. Człowiek zanurzony jest w czasie, gdy żyje na ziemi, ale jednocześnie biskup Ambroży przypomina, że jest to tylko czasowe, że ostatecznie człowiek osiągnie wieczność po odejściu z czasowego świata.

---

deus tempore indiguerit ad constitutionem eius, cui intra momentum suppetit facere quae velit – dixit enim et facta sunt -, sed quia ea quae fiunt, ordinem quaerunt, ordo autem tempus et numerum plerumque exigit. Illud quoque praecipue, quoniam nobis ad operandum formam daturus numerum dierum servavit et tempora; nos enim tempore indigemus, ut aliquid maturius agamus, ne praecipitemus consilia adque opera nostra, ne ordinem praetermittamus”, BOK 9, s. 229-230.

<sup>25</sup> *Ep.* 31, 3, CSEL 82/1, s. 217: „Haec ebdomas, sicut ipsa patris et filii et spiritus sancti venerabilis trinitas, sine tempore, sine ordine, auctor numeri, non sub numeri lege devincta”, BOK 9, s. 230.

### 3. EVANGELII TEMPUS – PLENITUDO TEMPORIS

Czas, według biskupa Mediolanu, dotyczy rzeczywistości ziemskiej. U początku czasów Bóg był poza czasem, nastąpił jednak moment w historii, gdy Bóg wszedł w czas. Aż trzykrotnie Ambroży w kontekście czasu mówi o *pełni czasu*. Mówi o momencie w dziejach, gdy – powtarzając słowa Apostoła Narodów – *Bóg pojednał wszystko w Chrystusie* (Ef 1,10; Ga 4,3-4)<sup>26</sup>, *gdy nadeszła pełnia czasu, przyszedł także Chrystus*<sup>27</sup>. Był to czas, który wybrał Bóg i który sobie upodobał Chrystus i ogłosił w nim samego siebie – *tempore conplacito sibi exinanivit se dominus Iesus*<sup>28</sup>. W tym czasie, w czasie Ewangelii, *Pan Jezus przebywał wśród ludzi w postaci ludzkiej*<sup>29</sup>, jednak pomimo tego *w Nim według bóstwa nie ma nic cielesnego, nic czasowego, gdyż On jest odblaskiem chwały Ojca i odbiciem Jego istoty*<sup>30</sup>. W ten sposób Ambroży przedstawiał wydarzenie Wcielenia i jego czasową zależność oraz ukazywał ziemską czasowość Chrystusa i Jego Boską bezczasowość. Wejście w czas było według biskupa Mediolanu konieczne, aby *wygnaną duszę przyjąć do siebie i przywrócić do dawnej łaski*<sup>31</sup>, którą w całym kontekście można odczytać również jako przyjęcie do wieczności, do bezczasowości, jako niematerialną. O tym pisał Ambroży w liście 21. do Oroncjana:

Dusz bowiem nie da się uchwycić dotykami, ani nie widzi się oczyma ciała i dlatego ujawniają podobieństwo do tej niecielesnej i niewidzialnej natury, i wykraczają swoją substancją poza właściwości cielesne i zmysłowe. «To bowiem, co widzialne, przemija», ukazuje rzeczy przemijające, łączy się z rzeczami przemijającymi; to zaś, co niewidzialne, łączy się z tym wiecznym i najwyższym Dobrem oraz w Nim żyje, jest i porusza się, i – jeśli stara się o dobro – nie pozwala się od Niego odłączyć ani odzielić<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> Zob. *Ep.* 16, 5.

<sup>27</sup> *Ep.* 65, 4, CSEL 82/2, s. 157: „Postquam vero venit plenitudo temporis et Christus advenit”, BOK 20, s. 123.

<sup>28</sup> *Ep.* 19, 4, CSEL 82/1, s. 143.

<sup>29</sup> *Ep.* 39, 4, CSEL 82/2, s. 28: „[...] ad evangelii tempus referri, quo dominus Iesus inter homines humana specie conversabatur”, BOK 20, s. 24.

<sup>30</sup> *Ep.* 22, 11, CSEL 82/1, s. 164: „[...] in quo secundum divinitatem nihil corporeum, nihil temporale, quia splendor est gloriae paternae, et imago substantiae eius”, BOK 9, s. 176.

<sup>31</sup> *Ep.* 19, 4, CSEL 82/1, s. 143: „Tempore conplacito sibi exinanivit se dominus Iesus, ut exulem in se susciperet et veteri reformaret gratiae”, BOK 9, s. 157.

<sup>32</sup> *Ep.* 21, 3, CSEL 82/1, s. 155: „Animae enim neque tactu aliquo conprehenduntur, neque visu corporeo videntur et ideo praeferunt illius incorporeae et invisibilis naturae similitudinem et supergrediuntur substantia sua corpoream et sensibilem qualitatem. Quae enim videntur temporalia sunt, temporalia significant, temporalibus adglutinantur, illa

Przyjście zatem Chrystusa w czasie, w ludzkim ciele, miało zasadnicze znaczenie. Czas zbawienia i powrotu zaczął się tak naprawdę już *od dni wieczności [a diebus saeculi]*, co przywołując proroka Micheasza (5,1) przypomina Ambroży. Wskazuje równocześnie, że *dni zbawienia [dies salutis]* trwały już w historii Izraela i trwają w swoim continuum do czasów współczesnych, a swój punkt kulminacyjny miały w czasie *mającej porodzić*, we Wcieleniu<sup>33</sup>, które przemieniło czas.

#### 4. TEMPORIBUS CHRISTIANIS

Czas Chrystusa, wejście Boga w czas, zapoczątkowało według Ambrożego nowy okres dziejów świata. Rozpoczęły się *czasy chrześcijańskie [tempus Christianum]*<sup>34</sup>. Biskup Mediolanu podkreśla, że początek nowego czasu jest jednocześnie początkiem nowej moralności i nowego prawa. W liście 64. do Ireneusza, o obowiązywalności prawa, biskup stwierdza: *I wiele jest przepisów Prawa, które w obecnym czasie – jak się wydaje – przestały obowiązywać*<sup>35</sup>. Rozważając tę samą kwestię w liście 65. przywołuje Ambroży raz jeszcze wydarzenie narodzin Chrystusa w pełni czasów i pisze o chrześcijanach, którzy żyją w tym czasie:

Chrześcijanin zaś, który rozpoznał pełnię czasu, w której Chrystus: przyszedł zrodzony «z niewiasty», zrodzony «pod Prawem, aby wykupił tych» wszystkich, którzy podlegali Prawu (por. Ga 4,4), chrześcijanin, mówię, «przez jedność wiary i poznanie Syna Bożego» wzrasta «do człowieka doskonałego, do miary wieku «według pełni Chrystusa» (Ef 4,13)<sup>36</sup>.

Chrześcijanin doświadczający pełni czasów, czasu Chrystusa Wcielonego, ma za zadanie rozpoznać przemianę, pełnię i wyjątkowość czasu oraz dożyć do rozwoju, do doskonałości. Przyjmując definicję czasowości wskazaną powyżej, można powiedzieć, że chrześcijanin ży-

---

autem quae non videntur, aeterno illi et summo adhaerent bono adque in ipso vivunt et sunt et moventur, nec ab eo, si boni consulunt, se patiuntur separari ac dividi”, BOK 9, s. 168.

<sup>33</sup> *Ep.* 18, 16.

<sup>34</sup> *Ep.* 72, 10.

<sup>35</sup> *Ep.* 64, 1, CSEL 82/2, s. 150: „Et pleraque praecepta sunt legis, quae praesenti tempore cessare videantur”, BOK 20, s. 118.

<sup>36</sup> *Ep.* 65, 7, CSEL 82/2, s. 159: „Christianus autem, qui plenitudinem temporis agnovit, qua Christus advenit factus ex muliere, factus sub lege ut omnes qui sub lege erant redimeret, Christianus, inquam, per unitatem fidei et agnitionem filii dei in virum perfectum in mensuram aetatis exsurgit plenitudinis Christi”, BOK 20, s. 124.

jący w pełni czasu ma porządkować swoje życie i wprowadzać ład, czemu służy czas, a tym bardziej służy temu przemiana, pełnia i doskonałość czasu po przyjściu Chrystusa. Ten wyjątkowy czas chrześcijaństwa odciska swe znamię nie tylko na tych, którzy rozpoznali pełnię czasu, na chrześcijanach, ale według Ambrożego, również na Narodzie Wybranym, na Żydach. Biskup Mediolanu pisze bowiem, interpretując starotestamentalną laskę Aarona, że *najstarszy lud kapłański, zepsuty w starości długotrwałej niewierności, w ostatnich czasach, przywrócony do gorliwego szukania wiary i pobożności przez naśladowanie [przykładu] Kościoła, dzięki powracającej łasce ponownie wyda kwiat, obumarły już od tyłu wieków*<sup>37</sup>. A więc ład i porządek znamionujące czas wpływają nie tylko na chrześcijan, ale także na Żydów, którzy mogą w tym określonym czasie dotrzeć do pełni, którą jest Chrystus.

Czas chrześcijański to czas szczególnej obecności Boga w świecie, w czasie. W liście napisanym we wrześniu 394 r. do cesarza Teodozjusza po jego zwycięstwie odniesionym nad uzurpatorem Eugeniuszem<sup>38</sup>, Ambroży wskazywał wyraźnie na to, pisząc: *zobaczyliśmy w naszych czasach to, co podziwiamy czytając Pismo Święte, że w walkach była [udzielana] tak wielka obecność Bożej pomocy, że żadne szczyty gór nie opóźniły biegu twego przybycia ani nieprzyjacielski oręż nie był dlań żadną przeszkodą*<sup>39</sup>. Czas chrześcijan, czas życia biskupa Ambrożego, był napełniony Bożą obecnością i łaską i odzwierciedlał czas opisany w Piśmie Świętym, również ten, w którym Chrystus przebywał wśród ludzi. Jest on można nawet powiedzieć, swego rodzaju modelem każdego czasu. Ambroży przywołuje wielokrotnie czas Pisma Świętego, *dawne czasy [vetera tempora]*<sup>40</sup> jako wzór postępowania. Z pewnością widać w tym tradycyjną rzymską tęsknotę za dawnymi czasami i ich obyczajami, ale także wyniki obserwacji współ-

<sup>37</sup> *Ep. extra collectionem* 14, 58, CSEL 82/3, s. 265: „Declarari videtur populus senior sacerdotalis longaevae infidelitatis vetustate cariusus quod ultimis temporibus imitatione ecclesiae reformatus in studia fidei et devotionis emortuum iam tot saeculis rediviva gratia florem remittat”, msps, tłum. P. Nowak.

<sup>38</sup> Na temat relacji Ambrożego do poszczególnych władców zob. M. Sordi, *I rapporti di Ambrogio con gli imperatori del suo tempo*, w: „Nec timeo mori”. *Atti del Congresso internazionale di studi ambrosiani nel XVI centenario della morte di sant’Ambrogio (Milano, 4-11 Aprile 1997)*, red. L. F. Pizzolato, M. Rizzi, *Studia Patristica Mediolanensia* 21, Milano 1998, s. 107-118; T.D. Barnes, *Valentinian, Auxentius and Ambrose*, „*Historia*” 51 (2002) 227-237.

<sup>39</sup> *Ep. extra collectionem* 2, 3, CSEL 82/3, s. 178: „[...] videremus nostro tempore, quod in scripturarum lectione miramur, tantam in proeliis divini auxilii fuisse praesentiam, ut nulli vertices montium adventus tui cursum retardarent, non hostilia arma impedimentum aliquod afferrent”, msps, tłum. P. Nowak.

<sup>40</sup> *Ep.* 75, 4.

czesnych mu czasów, zagrożeń i przemian, których doświadczał ówczesny świat i ludzie żyjący na bliskim przełomie wieków<sup>41</sup>. Czasem doskonałym był czas apostołów, którzy są pierwocinami chrześcijan i którzy są *wybrani spośród wszystkich owoców, oczywiście tamtych czasów* i w których *rozłata się łaska Boża*<sup>42</sup>. Obecny czas, to czas cierpień (*passiones huius temporis*), jak stwierdza Ambroży w liście 21., a chrześcijanie żyją nadzieją i oczekiwaniem przyszłej chwały<sup>43</sup>.

Czas chrześcijański, czas od wejścia weń Boga, jak zauważono powyżej, różni się od innych czasów. Ma swoje wymagania i porządek. Ambroży wyraźnie wskazuje, że czas chrześcijański winien cechować się wyższą moralnością i zasadami – może właśnie ze względu na wzmiankowany widoczny upadek ówczesnego świata. Dlatego też w liście 72. do cesarza Walentyniana w sprawie prób przywrócenia kultów pogańskich w cesarstwie, biskup pytał przypominając czasy pogańskie:

Czyż więc godzi się, by w waszych (cesarza – M.W.) czasach, to jest w czasach chrześcijańskich, pozbawiono godności senatorów chrześcijańskich w tym celu, żeby pogańskim senatorom spełniło się ich bezbożne pragnienie?<sup>44</sup>.

Czas chrześcijan winien charakteryzować się zatem wyższą moralnością, innym sposobem postępowania, ale także odznacza się odmiennymi wymaganiami. W innym liście, również skierowanym do imperatora, tym razem jednak do cesarza Teodozjusza w sprawie spalenia synagogi w Callinicum w Syrii, Ambroży o czasie, w którym obaj żyją, mówi do władcy: *te rzeczy są obce twoim czasom [alienum temporibus tuis]*<sup>45</sup>. Czas chrześcijan jest więc czasem przemiany, jest czasem przemienionym, odmiennym.

Słowa *tempus* używał także Ambroży opisując rzeczywistości duchowe. W dwóch bowiem listach zastosował ich porównanie do praktyki lekarskiej. W liście 23. wskazywał, że *dobry lekarz wie, jaki po-*

<sup>41</sup> Zob. *Ep.* 7, 13; 30, 7-8; 49, 2-3; 51, 2.

<sup>42</sup> *Ep.* 22, 12, CSEL 82/1, s. 164: „Primitiae ergo nostrae apostoli, electi ex omnibus praesentis scilicet tunc temporis fructibus, quibus dictum est: Et maiora his facietis; fudit enim se in eos gratia dei”, BOK 9, s. 176.

<sup>43</sup> *Ep.* 21, 11, CSEL 82/1, s. 159.

<sup>44</sup> *Ep.* 72, 10, CSEL 82/3, s. 16: „Dignum ergo est temporibus vestris hoc est Christianis temporibus, ut dignitas Christianis senatoribus abrogetur, quo gentilibus senatoribus profanae deferatur voluntatis effectus?”, msp, tłum. P. Nowak.

<sup>45</sup> *Ep.* 74, 7, CSEL 82/3, s. 59, msp, tłum. P. Nowak. Por. *Ep. extra collectionem* 1a, 7.

*karm jest odpowiedni dla jakiej słabości i w jakim czasie, aby służył zdrowiu*<sup>46</sup>. Zaś w liście 36. podobnie przywoływał dobrych i wytrawnych lekarzy, którzy *gdy widzą objawy choroby – jak oni je nazywają – nie stosują lekarstwa, ale czekają na czas [odpowiedni do użycia] lekarstwa*<sup>47</sup>. Oba te porównania zostały, jak powiedziano, odniesione do sfery religijnej. Czas odpowiedni to czas dogodny w życiu chrześcijan do podejmowania stosownych środków na drodze zbawienia lub też powstrzymywania się od niektórych. Dobrym lekarzem jest przede wszystkim Bóg, który zna odpowiednią porę dla ludzkich poczynań i wie, co jest dla człowieka dobre. To więc Bóg jest tym, który daje odpowiedni czas i, jak zauważono wcześniej, porządkuje ludzkie życie.

Ten czas – *tempus* – odniesiony do rzeczywistości duchowej, porównany do wieczności, pojawia się w korespondencji Ambrożego raz jeszcze w kontekście czystości. Oczywiście nadaje jej w swoich listach i całym piśmiennictwem szczególne znaczenie. Dlatego też w liście 73., odpowiadając na żądanie przywrócenia w kurii senatu ołtarza bogini Wiktorii, wspomina o westalkach, które w starożytnym Rzymie miały obowiązek zachowania czystości przez okres służby w świątyni. Odnosi się jednak do takiego sposobu praktykowania dziewictwa – *w określonym czasie [praescripta tempora]*<sup>48</sup> – bardzo krytycznie i dlatego stwierdza, przywołując zaszczyty i bogactwa jakimi obdarzane były westalki: *nie jest prawdziwa ta czystość, którą jak na aukcji wystawia się na sprzedaż na ograniczony czas i za pieniężną zapłatą*<sup>49</sup>. Chrześcijańska czystość ma znaczenie wieczne, a nie czasowe i dlatego w innym liście, poruszając również jej kwestię, mówi o żywej cności, *której okrycie nie jest czasowe [non temporalis], lecz wieczne*<sup>50</sup>. Czas zatem się zmienia. Czasy chrześcijańskie nadają nowe znaczenie rzeczywistościom obecnym już we wcześniejszych czasach.

<sup>46</sup> Ep. 23, 4, CSEL 82/1, s. 169: „Novit enim bonus medicus, quae esca cui apta sit infirmitati et cui tempori ad profectum valitudinis”, BOK 9, s. 181.

<sup>47</sup> Ep. 36, 29, CSEL 82/2, s. 19: „Nam etiam medendi periti cum vident notas aegritudinis, ut ipsi appellant, medicinam quidem non adhibent, sed tamen medicinae tempus expectant”, BOK 20, s. 18.

<sup>48</sup> Ep. 73, 11, CSEL 82/3, s. 40.

<sup>49</sup> Ep. 73, 12, CSEL 82/3, s. 40: „Non est virginitas quae pretio emitur, non virtutis studio possidetur; non est integritas quae tamquam in auctione nummario ad tempus licitatur compendio”, msps, tłum. P. Nowak.

<sup>50</sup> Ep. 27, 16, CSEL 82/1, s. 186, BOK 9, s. 202.

## 5. VITAE HUIUS TEMPU

Z ‘czasem chrześcijan’ wiąże się nierozzerwalnie czas indywidualny każdego chrześcijanina. Czas, który również jest dany przez Boga, aby wprowadzać ład i porządek w życie każdego człowieka z osobna. Święty Ambroży kierował swoje listy przede wszystkim do osób indywidualnych i dlatego odnosił się w nich do konkretnej sytuacji i „czasu” danej osoby.

Na przykład w liście 67., skierowanym być może do niejakiego Bellicjusza, który zwlekał z przyjęciem chrztu, Ambroży ukazywał mu „jego czas” uporządkowania życia:

Niech obmyje cię Chrystus, abyś przejrzał. Przystąp do chrztu, nadszedł już czas [*tempus ipsum adest*]. Przystąp z pośpiechem, abyś i ty mógł powiedzieć: «Poszedłem, obmyłem się i przejrzałem» (J 9,11); abyś ty także mówił: «Byłem niewidomy, a teraz widzę» (J 9,25), abyś ty także mówił, tak jak on powiedział, gdy mu została przywrócona światłość [oczu]: «Noc się posunęła, a przybliżył się dzień» (Rz 13,12)<sup>51</sup>.

Biskup Mediolanu do osoby wahającej się pisał o czasie na zmianę życia, który już nadszedł, zaś do Symplicjana, który po śmierci Ambrożego został jego następcą na biskupiej stolicy, kierował odmiennie słowa o czasie. Do człowieka już ugruntowanego w wierze, poszukującego odpowiedzi na dręczące go wątpliwości dotyczące interpretacji Pisma Świętego pisał:

Lecz cóż to się stało, że ty masz wątpliwości i mnie pytasz, chociaż dla pogłębienia wiary i zdobycia poznania rzeczy boskich przewędrowałeś cały świat, i poświęciłeś cały czas tego życia codziennej lekturze w nocnych i dziennych godzinach, pojmując szczególnie przenikliwym umysłem rzeczy możliwe do poznania?<sup>52</sup>

O ile poprzedni odbiorca listu Ambrożego zwlekał z czasem całkowitego oddania się Bogu, o tyle drugi *cały czas tego życia* poświęcił na zgłębianie prawd wiary i poszukiwanie odpowiedzi na pytania jej

<sup>51</sup> *Ep.* 67, 6, CSEL 82/2, s. 167: „Diluat te Christus, ut videas. Veni ad baptismum, tempus ipsum adest. Veni festinus, ut et tu dicas: Abii et lavi et videre coepi, ut et tu dicas: Caecus eram et videre coepi, ut et tu dicas, sicut iste refuso lumine ait: Nox praecessit, dies appropinquavit”, BOK 20, s. 129.

<sup>52</sup> *Ep.* 2, 1, CSEL 82/1, s. 15: „Sed quid est quod ipse dubites et a nobis requiras, cum fidei et acquirendae cognitionis divinae gratia totum orbem peragraveris et cottidianae lectioni nocturnis ac diurnis vicibus omne vitae huius tempus deputaveris, acri praesertim ingenio etiam intellegibilia complectens”, BOK 9, s. 40.

dotyczące. Dla biskupa Mediolanu jest oczywiste, że człowiek powinien poświęcić swój czas Bogu i nie powinien zwlekać z oddaniem swego życia dla Bożych spraw.

Z życiem chrześcijanina, człowieka oddającego cały swój czas Bogu, związany jest oczywiście czas śmierci. Ambroży podążając za istniejącą tradycją uznawał dwie śmierci: cielesną i duchową. Ta pierwsza jest procesem obumierania ludzkiego organizmu, naturalną konsekwencją przemijania czasu, który cechuje stworzenie i rzeczy widzialne. Dlatego też w przywołanym już tutaj liście 31., interpretując opis stworzenia i symbolikę liczb, nie mógł nie zwrócić uwagi na koniec czasu. Pisał tak do Oroncjana:

[...] dziewiąta hebdomada, subtelniejsza w języku i mądrości, ma jeszcze pewne resztki sił; natomiast dziesiąta hebdomada dopełnia miary; ten, kto zdoła ją osiągnąć, w dojrzałym wieku [*non inmaturo temporum cursu*] zapuka wieczorem do przedsionków śmierci<sup>53</sup>.

Zatem zwieńczenie ludzkiego życia dokonuje się w dojrzałym biegu lat, co odpowiada przytoczonemu powyżej celowi czasu, jakim jest wydoskonalenie. Śmierć jest więc kresem, końcem czasu doskonalenia się, przemian. Jednocześnie jednak Ambroży wskazuje – co zasygnalizowane zostało już wcześniej – że kres czasu tu na ziemi nie jest kresem życia. Śmierć jest przejściem do wieczności, do bezczasowości wraz z Bogiem i dlatego w liście 8. skierowanym do Faustyna po śmierci jego siostry w ten sposób go pocieszał, używając kategorii czasu: *ona na krótki czas [ad tempus quidem] została od nas oderwana i tam prowadzi lepsze życie*<sup>54</sup>. Przykłada więc Ambroży do śmierci i życia wiecznego kategorię czasowości, aby załagodzić ból straty bliskiej osoby. Odniesienie do śmierci mają również słowa Ambrożego z listu 25. napisanego do cesarza Teodozjusza po śmierci młodego Walentyniana. Po tej części listu, w której wychwala zmarłego i wypowiada swój żal po jego śmierci, Ambroży jakby na chwilę powraca do czasu teraźniejszego i zwraca się do Teodozjusza: *lecz przy innej okazji nie zabraknie czasu na płakanie: teraz o jego pogrzebie, gdyż łaskawość twoja tak napisała, żeby tutaj się o niego zatroszczyć*<sup>55</sup>. Podobnie jak w powyższym liście konsolacyjnym, tak i tu biskup Mediolanu przede wszystkim chce wlać pociechę w serca pogrążonych w żałobie,

<sup>53</sup> *Ep.* 31, 13, CSEL 82/1, s. 222, BOK 9, s. 235.

<sup>54</sup> *Ep.* 8, 3, CSEL 82/1, s. 68, BOK 9, s. 86.

<sup>55</sup> *Ep.* 25, 4, CSEL 82/1, s. 177: „Sed flendi tempora alias non deerunt: nunc de sepultura eius, quoniam scripsit clementia tua ita hic procurandum”, BOK 9, s. 190.



jednak w pierwszym fragmencie podkreśla czasowość odłączenia od zmarłej, w drugim – wobec cesarza – zachowuje dystans i oddala czas płaczu na uroczystości pogrzebowe, które wówczas należało przygotować, ukazuje czas stosowny dla poszczególnych czynności.

Jednak, jak wspomniano powyżej, Ambroży wyróżniał również śmierć duchową. Znajduje to odzwierciedlenie również w korespondencji biskupa i powiązanie z poruszoną wcześniej tematyką śmierci cielesnej. W liście 12. do kapłana Ireneusza, który to list zainspirowany został cytatem z proroka Aggeusza dotyczącym czasu właśnie<sup>56</sup>, Ambroży interpretuje jego wypowiedź dotyczącą budowy domu. Interpretując alegorycznie słowa proroka Ambroży stwierdza:

Kto zaś zmierza ku chciwości i do «przelania niewinnej krwi» (Jr 22,17), buduje «swoje wysokie komnaty bezprawiem» (Jr 22,13) i nie zachowuje miary, ponieważ nie ma Chrystusa ani nie bada, czy pobudzają go natchnienia boskiej łaski, ani nie szuka blasku pełnego światła [...]. Nie będzie pogrzebany, mówi, człowiek tego rodzaju. Kto bowiem siebie za życia zagrzebał pod ziemią i pogrzebał jakby w grobie zmarłego, sam siebie pozbawił spokoju pogrzebu. Złożony zatem w dolinie cielesnych rozkoszy nie znajduje grobu, z którego mógłby powstać<sup>57</sup>.

Czas jest więc dla śmiertelnych. Czas połączony jest ze śmiercią. Czas jest czasem śmierci. W tym zdaniu wyraźnie widać, że „czasem” człowieka, a więc końcem, jest śmierć cielesna. Można jednak umrzeć przed czasem, za życia [*qui ante tempus moritur – vivens enim mortuus est*]<sup>58</sup>. Taką śmiercią przed czasem umiera ten, kto nie słyszy w tym życiu głosu Boga, kto oddaje się ziemskim rozkoszom, kto nie rozpoznaje czasu swego nawiedzenia<sup>59</sup>.

## 6. TEMPORA SACERDOTII MEI

Obraz czasu chrześcijanina, poszczególnych ludzi nie byłby pełen, gdyby nie sięgnąć do słów Ambrożego o jego własnym czasie. Niezbyt

<sup>56</sup> Zob. Ag 1,4.

<sup>57</sup> Ep. 12, 5-6, CSEL 82/1, s. 60-68: „Qui autem in avaritiam intendit et in sanguinem innocentis, aedificat superiora non cum iudicio nec mensuram tenet, quia non habet Christum nec adspirare sibi divinae flatus explorat gratiae nec pleni luminis splendorem requirit [...]. Non sepelietur, inquit, huiusmodi. Qui enim vivum se sub terram infodit et tamquam in sepulchro sepelivit, eripuit sibi mortuo requiem sepulturae. Depositus itaque in valle corporalium delectationum non invenit sepulchrum, de quo possit resurgere”, BOK 9, s. 112.

<sup>58</sup> Ep. 12, 7, CSEL 82/1, s. 75.

<sup>59</sup> Zob. Ep. 12, 5-6.

często Ambroży używa określenia „tempus” w stosunku do swojej osoby. W swoich listach – mówiąc o swoim czasie – Ambroży używa tego słowa przede wszystkim w liście 77. skierowanym do swojej siostry w sprawie odnalezienia relikwii świętych męczenników Protazego i Gerwazego. O tym wydarzeniu pisał, cytując swoją homilię wygłoszoną z tej okazji:

Chociaż jest to darem Bożym, jednak nie mogę zaprzeczyć tej łaski, której Pan Jezus udzielił w czasie mojego biskupstwa [*temporibus sacerdotii mei*]; ponieważ ja sam nie zasługuję, by być męczennikiem, nabyłem dla was tych męczenników<sup>60</sup>.

W innym cytowanym w tym liście kazaniu biskup Mediolanu mówił:

Wczoraj, na ile pozwoliła mi moja zdolność rozumienia, rozważałem werset: «Dzień dniowi głosi słowo» (Ps 19,3); dzisiaj wydaje mi się, że Pismo Święte prorokowało nie tylko o czasie przeszłym, lecz także obecnym [*non solum superiore tempore sed praesenti quoque*]. Bo gdy widzę nieprzerwane ożywienie waszej świętej pobożności, poznaję, że zapowiedzi tej pieśni prorockiej oznajmiły, iż te właśnie dni – wczorajszy i dzisiejszy – są tymi, o których mówi się w sposób jak najbardziej odpowiedni: «Dzień dniowi głosi słowo» (Ps 19,3), i te noce są tymi, o których bardzo właściwie się stwierdza, że «noc nocy przekazuje wiadomość» (Ps 19,3)<sup>61</sup>.

Użycie słowa *tempus* w takim kontekście w powyższych wypowiedziach wskazuje na rozumienie przez Ambrożego „czasu” jako czasu szczególnej łaski, szczególnego okresu w życiu wspólnoty mediolańskiej, ale przede wszystkim w życiu samego Ambrożego. Czas, w którym odnaleziono relikwie był czasem wyjątkowym, danym od Boga, czasem łaski. Ambroży nawiązuje także po raz kolejny do zestawienia: czas miniony – czas Pisma – czas obecny. Nie tylko czas przeszły był naznaczony cudownością i szczególną łaską, ale także czas Ambrożego jest czasem wypełnienia się prorocstw i niezwykłych wydarzeń.

---

<sup>60</sup> *Ep.* 77, 12, CSEL 82/3, s. 134: „Etsi hoc dei munus est, tamen gratiam quam temporibus sacerdotii mei dominus Iesus tribuit negare non possum; quia ipse martyr esse non mereor hos vobis martyres acquisivi”, msps, tłum. P. Nowak.

<sup>61</sup> *Ep.* 77, 15, CSEL 82/3, s. 135: „Sequenti die talis iterum sermo ad populum fuit: „Hesterno tractavi versiculum: Dies diei eructat verbum prout nostri tulit captus ingenii, hodie mihi non solum superiore tempore sed praesenti quoque prophetasse videtur scriptura divina. Nam cum diebus ac noctibus continuatam videam sanctitatis vestrae celebritatem, istos esse dies prophetici carminis oracula declararunt, hesternum atque hodiernum, de quibus opportunissime dicitur: Dies diei eructat verbum, et istas noctes de quibus aptissime disputatur quia nox nocti indicat scientiam”, msps, tłum. P. Nowak.

Otwarcie o tym biskup Mediolanu pisał we wcześniejszym fragmencie listu, powtarzając swoje słowa z kazania:

Dowiedzieliście się – co więcej, sami zobaczyliście – że wielu zostało uwolnionych od demonów; bardzo wielu także – gdy tylko dotknęli rękami szaty świętych – zostali uwolnieni od tych słabości, na które cierpieli; widzicie, że odnowiły się cuda dawnych czasów (*reparata vetusti temporis miracula*), w których przez przyjście Pana Jezusa rozlała się na ziemi większa łaska<sup>62</sup>.

Czas Ambrożego jest więc jakby powtórzeniem i unaocznieniem świętego czasu, w którym na ziemi przebywał Chrystus i działał cuda.

Czas, w którym odnalezione zostały relikwie męczenników, był czasem szczególnym, naznaczonym Bożą łaską, ale był również czasem nieprzypadkowym. Biorąc pod uwagę rozumienie czasu, jako elementu porządkującego, można również w tym wydarzeniu i w życiu Ambrożego, dostrzec wprowadzanie ładu w konkretnej trudnej i nieuporządkowanej sytuacji. Trzeba wziąć pod uwagę kontekst wydarzenia i znaczenie, jakie przypisywał Ambroży faktowi znalezienia ciał świętych – szalejąca herezja ariańska, zagrożenie ze strony barbarzyńców, walki wewnątrzpaństwowe<sup>63</sup>. W takim kontekście czasowym Ambroży pisał:

Dzięki Ci, Panie Jezu, że wzbudziłeś dla nas tak potężne duchy świętych męczenników w tym czasie [*hoc tempore*], w którym Twój Kościół potrzebuje większej obrony. Niech wszyscy poznają, jakich ja szukam obrońców, którzy potrafią [mnie] obronić, lecz nie mają zwyczaju [mnie] napadać. Tych pozyskałem dla ciebie, ludu święty, aby wszystkim przynosili korzyść, a nikomu nie szkodzili<sup>64</sup>.

<sup>62</sup> *Ep.* 77, 9, CSEL 82/3, s. 131: „Cognovistis immo vidistis ipsi multos a daemone purgatos, plurimos etiam ubi vestem sanctorum manibus contigerunt his quibus laborabant debilitatibus absolutos, reparata vetusti temporis miracula, quo se per adventum domini Iesu gratia terris maior infuderat”, msp, tłum. P. Nowak.

<sup>63</sup> Na temat tychże zagrożeń i odpowiedzi św. Ambrożego na nie zob. L. Cracco Ruggini, *Ambrogio e le opposizioni anticattoliche fra il 383 e il 390*, „Augustinianum” 14 (1974) 409-449; G. Nauroy, *La crise milanaise de 386 et les lettres d’Ambroise. Difficultés d’interprétation et limites d’un témoignage épistolaire*, w: *Correspondances. Documents pour l’histoire de l’Antiquité tardive (Actes du colloque international, Lille, 20-22 novembre 2003)*, red. R. Delmaire, J. Desmulliez, P-L. Gatier, Collection de la Maison de l’Orient 40, Lyon 2009, s. 227-258.

<sup>64</sup> *Ep.* 77, 10, CSEL 82/3, s. 132: „Gratias tibi, domine Iesu, quod hoc tempore tales nobis sanctorum martyrum spiritus excitasti, quo ecclesia tua praesidia maiora desiderat. Cognoscant omnes quales ego propugnatores requiram qui propugnare possint, impugnare non soleant. Hos ego acquisivi tibi, plebs sancta, qui prosint omnibus, noceant nemini”, msp, tłum. P. Nowak.

Czas biskupstwa Ambrożego nie był więc czasem łatwym ze względu na zagrożenia dla Kościoła i wiernych, ale jednocześnie był to czas łaski od Boga, w którym dokonywały się swoiste cuda i Bóg dawał Kościołowi środki do obrony przed tymi zagrożeniami.

Czas posługi biskupiej Ambrożego wypełniony był między innymi posługą słowa – głoszeniem kazań, jak to można było zauważyć przy okazji odnalezienia ciał męczenników i zawartych w liście do Marceliny kazaniach przy tym wygłoszonych. Kazania dotyczyły przede wszystkim czasu, również tego liturgicznego, w którym przyszło żyć i działać biskupowi Ambrożemu. Odbicie takiej zależności można odnaleźć w liście 76., w którym odnajdujemy również ślady trudności i zagrożeń dla wspólnoty Kościoła. Cytując swoje kazanie, Ambroży pisał do swej siostry:

Wtedy ja zacząłem to kazanie: 'Słyszeliście, dzieci, czytanie z księgi Hioba, które przypada według dorocznej powinności i czasu. Także diabeł wie, że zgodnie ze zwyczajem należy obwieszczać tę księgę, w której odsłania się i wyjawia moc całego jego kuszenia, i dlatego dzisiaj zatrzęsa się z tym większą gwałtownością'<sup>65</sup>.

Ambroży odnosi się w swoim kazaniu do przebiegu roku liturgicznego i wyznaczonych czytań liturgicznych i jednocześnie wskazuje, że przeciwko temu czasowi i wydarzeniom z nim powiązanim, występuje gwałtownie szatan. Diabeł zna zatem wartość czasu i dostrzega w nim działalność Boga i dlatego kusi i trzęsie z gwałtownością, co trzeba odczytać jako nawiązanie do ówczesnych wypadków związanych z próbami przekazania bazylik mediolańskich arianom<sup>66</sup>.

\*

Oczywiście powyższe rozważania nie wyczerpują bogatej tematyki czasu, jego przemian i wpływu w listach św. Ambrożego. Biskup Mediolanu oddaje to zjawisko wieloma innymi terminami, które opisują różne elementy czasowości (np. *saeculum*, *aeternitas*, *aevum*, *aetas*

<sup>65</sup> Ep. 76, 14, CSEL 82/3, s. 115: „14. Tunc ego hunc adorsus sermonem sum: „Audistis, filii, librum legi Iob, qui sollemni munere est decursus et tempore. Scivit ex usu hunc librum etiam diabolus intimidandum, quo virtus omnis suae temptationis aperitur et proditur et ideo se hodie motu maiore concussit”, msps, tłum. P. Nowak.

<sup>66</sup> Zob. G. Nauroy, *Le fouet et le miel. Le combat d'Ambroise en 386 contre l'arianisme milanais*, „Recherches Augustiniennes” 23 (1988) 3-86; T.D. Barnes, *Ambrose and the Basilicas of Milan in 385 and 386. The Primary Documents and their Implications*, „Zeitschrift für antikes Christentum” 4 (2000), s. 282-299.

etc.). Termin *tempus* wydaje się jednak najbardziej „uprzywilejowany” w rozważaniach o czasie i jego przemianach. Widać to również w korespondencji św. Ambrożego z Mediolanu. Słowem tym biskup oddaje bowiem różnorodne wymiary i przejawy czasowości – od ściśle świeckiego pojmowania tego terminu aż do jego wymiaru religijnego. Można jednak wyraźnie stwierdzić, że dla biskupa Ambrożego *tempus* to przede wszystkim czas Boga, Jego działalności, Jego porządkowania rzeczywistości. Ambroży widzi więc w upływie czasu i jego przemianach domenę Boga, od którego wszystko zależy i który daje czasy dobre i złe, z którego woli *tempora mutantur*.

### SUMMARY

This article aims to present the use of the term *tempus* by St Ambrose and on that base to follow an understanding of time in his writings. As the source Ambrose's letters are taken in which especially the metamorphosis and passing time are seen. An article is divided into six parts, each of them describes a different use of the term *tempus* and also shows the transformations of time. In the first part – *Tunc temporis* – a normal historical using of time is presented, the second: *Sine tempore* shows God as a creator of time, *Evangelii tempus* – *plenitudo temporis* as the third part tells of the time of Jesus and his incarnation and birth as the fulfillment of time; in the fourth part – *Temporibus Christianis* – the time after Christ, that is the time of Christianity and its requirements and features are presented; similarly in the next one the time of every single person-christian is shown; in the last part – *Tempora sacerdotii mei* – it is presented how Bishop Ambrose understood the time of priesthood and bishopric.

### Key words:

Ambrose, time, letters, God, Jesus, christian, transformation, tempus